

UZASADNIENIE

W dniu 2 października 2018 r. J. Ś. wniosła pozew przeciwko M. M. (1) z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia zawartej przez strony 21 grudnia 2015 r. przed notariuszem J. C., zastępcą notariusza J. K., rep. (...), tj. umowy, w której powódka w zamian za dożywotne utrzymanie i ustanowienie służebności mieszkania przeniosła na rzecz pozwanego prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...).

(pozew k. 3-5)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczył prawdziwości twierdzeń powódki zgłoszonych przez nią w uzasadnieniu pozwu.

(odpowiedź na pozew k. 29-31)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. M. z domu P. - żona pozwanego M. M. (1) - jest wnuczką siostry nieżyjącego już męża powódki J. Ś..

(okoliczności niesporne, zeznania J. P. – protokół rozprawy z dnia 5 marca 2019 roku, od 38 do 40 minuty)

Mąż powódki zmarł w dniu 15 marca 2011 roku. Od tego czasu powódka mieszkała sama w trzypokojowym lokalu przy ul. (...) w Ł.. Powódka nie ma dzieci ani innych zstępnych. Po śmierci męża powódka nie wykonywała pracy zarobkowej, utrzymywała się z renty rodzinnej po mężu, a następnie ze świadczenia emerytalnego wypłacanego jej przez ZUS. Pozwana nie była w stanie uregulować bieżących należności, powstał po jej stronie dług wobec spółdzielni mieszkaniowej, w rezultacie została wykluczona ze spółdzielni mieszkaniowej i utraciła spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu – groziła jej eksmisja z zajmowanego przez nią lokalu.

(okoliczności niesporne – uzasadnienie pozwu k. 4, uzasadnienie odpowiedzi na pozew k. 30, pismo procesowe powódki k. 145)

W latach 2011-2014 powódka uzyskiwała pomoc pieniężną z opieki społecznej. Mieszkanie powódki było wtedy w złym stanie, wyglądało tak, jakby nikt nie dbał o jego stan. Powódka mówiła pracownicy pomocy społecznej, że nie ma siły sprzątać.

(zeznania świadka M. I. – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku od 10 do 12 minuty oraz od 26 do 27 minuty i 33 minuta)

Jedyną rodziną J. Ś., z którą utrzymywała kontakt, była rodzina obecnej żony pozwanego, tj. siostra zmarłego w 2011 roku męża powódki – B. T., jej córka J. P. i wnuczka P. M. z domu P.. B. T. zmarła we wrześniu 2013 roku. Powódka prosiła J. P. o pomoc finansową, jak również prosiła o to, aby pozwany wraz z P. M. (obecnie M.) wprowadzili się do niej. J. Ś. poinformowała wyżej wymienione osoby o tym, że nie chce mieszkać sama, nie jest w stanie utrzymać mieszkania, a także nie może spłacić zadłużenia wobec spółdzielni mieszkaniowej. Wysokość tego zadłużenia wynosiła niecałe 10.000 zł, powódka miała także inne długi.

(zeznania J. P. – protokół rozprawy z dnia 5 marca 2019 roku, 52 minuta; zeznania J. M. – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 38 minuta; przesłuchanie pozwanego, protokół rozprawy z 11 grudnia 2019 r., 35-39 minuta)

Wiosną 2014 r. M. M. (1) i P. M. (obecnie M.), w odpowiedzi na prośbę powódki, postanowili, że wprowadzą się do niej. Strony ustaliły, że M. M. (1) spłaci wszystkie długie powódki, a także przeprowadzi generalny remont lokalu. M. M. (1) od połowy 2014 r. pokrywał także bieżące opłaty za przedmiotowe mieszkanie.

Mieszkanie J. Ś. wymagało generalnego remontu, który przeprowadził za środki własne i swojej rodziny M. M. (1) (m.in. wymiana podłóg, remont łazienki i kuchni, gładzie na ścianach). Wyremontowano również pokój, który miała zajmować powódka. Powódka w trakcie remontu zgubiła klucze do drzwi wejściowych do mieszkania.

Pozwany i jego rodzina pomogli powódce uregulować stan prawny lokalu przy ul. (...) w Ł. – pozwany spłacił zadłużenie powódki w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej, co pozwoliło na ponowne przyjęcie powódki jako członka do spółdzielni mieszkaniowej w październiku 2014 roku i odzyskanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Pozwany spłacił także udział Miasta Ł. we wkładzie mieszkaniowym, a następnie pokrył koszty przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własności lokalu mieszkalnego nabyte przez powódkę od spółdzielni w dniu 17 września 2015 roku. Łączny koszt remontu, spłaty zadłużenia pozwanej, nabycia prawa własności lokalu mieszkalnego wyniósł kilkadziesiąt tysięcy złotych – koszty te pokrył pozwany z pomocą swoją rodziny. M. M. (1) kupił także nowe meble do pokoju, w którym po remoncie mieszkania przebywała powódka.

(potwierdzenia wpłat, k. 38-144; pisemne oświadczenie powódki k. 34, wydruk potwierdzający opłaty związane z ponownym przyjęciem powódki do spółdzielni mieszkaniowej k. 33; wydruk treści KW, k. 9-10; zeznania świadków: J. P., protokół rozprawy z 5 marca 2019 r., od 45 do 49 minuty, M. M. (3), protokół rozprawy z 5 marca 2019 r., od 1 godziny 28 minuty do 1 godziny 32 minuty, J. M., protokół rozprawy z 20 września 2019 r., od 38 do 41 minuty; M. I. – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku 32-33 minuta; przesłuchanie pozwanego – protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku, od 37 do 43 minuty oraz 52-53 minuta)

W grudniu 2014 r. M. M. (1) wraz z P. M. oraz synem O. urodzonym w tym samym roku wprowadził się do mieszkania powódki – za jej zgodą. Strony podzieliły mieszkanie w ten sposób, że pozwany z rodziną zajął jeden pokój, drugi pokój zajęła powódka, natomiast z trzeciego pokoju (przechodniego), z kuchni oraz z łazienki i przedpokoju wszyscy korzystali wspólnie.

Początkowo relacje pomiędzy stronami układały się dobrze. Strony postanowiły uregulować istniejący stan i zawrzeć umowę dożywocia.

(przesłuchanie pozwanego, protokół rozprawy z 11 grudnia 2019 r., 40 i 44 minuta; zeznania świadków: J. P., protokół rozprawy z 5 marca 2019 r. od 40 do 45 minuty; J. M., protokół rozprawy z 20 września 2019 r., 41-42 minuta)

Na początku 2015 roku pracownica pomocy społecznej była w mieszkaniu powódki i rozmawiała z nią – nie zaobserwowała niczego niepokojącego, mieszkanie było w stanie po generalnym remoncie, z nowymi meblami, powódka zaprzeczyła temu, jakoby była źle traktowana przez pozwanego i jego rodzinę. Powódka oświadczyła wówczas, że jest zadowolona z relacji ze współlokatorami.

(zeznania świadka M. I. – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 13-16 i 30-32 minuta)

J. Ś. zawarła z M. M. (1) w dniu 21 grudnia 2015 r. umowę o dożywocie w formie aktu notarialnego, w której przeniosła na pozwanego własność nieruchomości - samodzielnego lokalu mieszkalnego, oznaczonego nr (...), usytuowanego na drugiej kondygnacji w budynku wielomieszkaniowym, wzniesionym na działce gruntu położonej w Ł. przy ulicy (...) pod nr (...) (blok nr (...)), składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją oraz przedpokoju, o powierzchni użytkowej 47,22 metrów kwadratowych, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...) wraz ze związanym z tym lokalem udziałem w nieruchomości wspólnej - w zamian za prawo dożywocia w rozumieniu art. 908 kodeksu cywilnego.

W § 3 umowy M. M. (1) zobowiązał się przyjmując J. Ś. jako domownika, zapewnić jej dotychczas zajmowane mieszkanie, dozwalać jej na bezpłatne czerpanie energii elektrycznej, gazu i wody, dokonywać zakupów, prania i sprzątnięcia, przygotowywać posiłki, zapewnić jej troskliwą pomoc i opiekę, a w szczególności opiekę lekarską i pielęgnarską w czasie choroby lub niedołęstwa oraz sprawić jej własnym kosztem i staraniem pogrzeb, odpowiadający zwyczajom miejscowym w obrządku rzymsko-katolickim.

M. M. (1) pozostaje nadal właścicielem wyżej opisanej nieruchomości.

(okoliczności niesporne - kopia wypisu aktu notarialnego, k. 6-7 odwrot.; wydruk treści KW, k. 9-10)

Po zawarciu wyżej opisanej umowy początkowo relacje pomiędzy stronami nadal układały się dobrze. Strony nie kłóciły się, powódka miała możliwość spożywania posiłków z rodziną pozwanego, chociaż nie zawsze chciała z tego korzystać. Pozwany zawoził powódkę do lekarzy specjalistów, kupował leki, żona pozwanego gotowała dla powódki obiady, prała ubrania powódki, dawała jej nowe ubrania.

J. Ś. miała problem z racjonalnym wydatkowaniem pieniędzy, niekiedy rentę uzyskaną z ZUS za dany miesiąc wydawała w ciągu kilku dni, m.in. na zakup słodczy. Pozwany przekonał powódkę do tego, aby przekazywała mu pieniądze pochodzące z renty, a następnie pozwany przeznaczał te pieniądze na potrzeby powódki.

W okresie wspólnego zamieszkiwania stron powódka kupiła na raty telewizor – mimo tego, że bezpośrednio po remoncie mieszkania dostała od pozwanego nowy odbiornik telewizyjny. Następnie w rozmowie z pozwanym powódka stwierdziła, że bezpieczniej będzie, jeżeli jej dowód osobisty będzie przechowywany przez pozwanego – co miało zapobiec zaciąganiu przez powódkę zobowiązań pieniężnych.

Z czasem relacje między stronami pogorszały się. Powódka przestała korzystać z kuchni po tym, jak pozwany i jego żona zwracali powódce uwagę na konieczność utrzymywania porządku w tym pomieszczeniu. J. Ś. przestała się myć, korzystać z toalety, z kuchni. Nie chciała po sobie sprzątać w tych pomieszczeniach i zdecydowała, że wszystko będzie robić w zajmowanym przez siebie pokoju. Z pokoju zajmowanego przez powódkę zaczął wydobywać się nieprzyjemny zapach. Między stronami rozpoczął się konflikt dotyczący utrzymywania przez powódkę porządku i higieny osobistej.

Pozwany i jego żona prosili powódkę o wietrzenie pokoju, o zmianę obuwia po przyjsciu do domu, o mycie się. Pozwany prosił o zmianę postawy powódki wskazując, że w mieszkaniu przebywa małe dziecko. J. Ś. nie chciała zmienić swojego zachowania, w mieszkaniu pojawiły się insekty. J. Ś. miała w swoim pokoju kosz na śmieci, szufelkę i zmiotkę. Pozwany odbierał od niej śmieci z pokoju i wyrzucał, później powódka nie wpuszczała już go do swojego pokoju i przez kilka miesięcy nie oddawała mu śmieci do wyrzucenia. Pokój zajmowany przez powódkę znów nadawał się do generalnego remontu z uwagi na zły stan czystości.

(kopia pisemnego upoważnienia do odbioru renty k. 35, przesłuchanie pozwanego – protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 r., 45-50 minuta, 53 minuta – 1 godzina 7 minuta;

zeznania świadków: J. P., protokół rozprawy z 5 marca 2019 r., 49-52 minuta, 1 godzina 1 minuta – 1 godzina 20 minuta; M. M. (3), protokół z 5 marca 2019 r., 1 godzina 37 minuta – 1 godzina 42 minuta; J. M., protokół rozprawy z 20 września 2019 r., 48 – 59 minuta; M. M. (4), protokół rozprawy z dnia 2 grudnia 2019 roku, 25 minuta)

W 2016 roku J. Ś. poznała B. W., a następnie od kwietnia 2017 roku zamieszkała w należącym do niego lokalu przy ul. (...) w Ł. – nie uprzedzając pozwanego o tym, że przestanie przebywać w lokalu przy ul. (...) w Ł..

Po wyprowadzce powódki pokój przez nią zajmowany został ponownie wyremontowany przez pozwanego, specjalistyczna firma przeprowadziła dezynfekcję – w mieszkaniu występowały insekty.

J. Ś. w późniejszych rozmowach z pozwanym nie zgadzała się na to, aby ponownie zamieszkać z rodziną pozwanego w wyżej opisanym lokalu. Pozwany kilkakrotnie proponował J. Ś. powrót do mieszkania. Powódka powiedziała pozwanemu, że jest jej dobrze w mieszkaniu B. W., a jeżeli będzie czegoś potrzebować, to poinformuje o tym pozwanego. Na prośbę powódki pozwany przekazał jej dowód osobisty – wcześniej powódka chciała, aby dowód ten pozostawał w mieszkaniu na ul. (...), tj. w przechowaniu u pozwanego.

(kopie pisemnych oświadczeń k. 36 i 37, zeznania świadków: M. I., protokół rozprawy z 20 września 2019 r., 16-17 minuta; J. M., protokół rozprawy z 20 września 2019 r., 43 – 45 minuta; M. G. – protokół rozprawy z dnia 2 grudnia

2019 roku, 8-12 minuta; przesłuchanie pozwanego – protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku, 44-45 minuta i 51-53 minuta)

W 2018 roku w rozmowie z pracownikiem pomocy społecznej powódka oświadczyła, że z lokalu przy ul. (...) wyprowadziła się do mieszkania B. W. dobrowolnie, tj. podjęła taką decyzję, bo nie chciała już mieszkać z pozwanym i jego rodziną – powiedziała, że się z nimi „nie zgadza”.

(zeznania świadka M. I. – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku, 16 minuta, 20 minuta, 23-24 minuta)

Obecnie opisany w pozwie lokal mieszkalny jest w stanie po remoncie.

(zeznania Z. D. – protokół rozprawy z dnia 5 marca 2019 roku, 16-17 minuta)

W wyżej opisanym lokalu nadal zamieszkuje pozwany ze swoją rodziną.

(okoliczność niesporna)

J. Ś. urodziła się w dniu (...), obecnie utrzymuje się z emerytury w wysokości 943 zł miesięcznie.

(okoliczności bezsporne, oświadczenie powódki co do wysokości jej emerytury, niezaprzeczone przez pozwanego – protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku, 1 godzina 8 minuta)

Zeznania świadków Z. D. i W. D. będących sąsiadami powódki nie zawierały informacji istotnych dla ustalenia relacji między stronami – świadkowie przyznali, że spotykali powódkę na klatce schodowej lub przed budynkiem mieszkalnym, ale powódka na nic im się nie skarżyła. Z. D. zeznała, że raz widziała powódkę zmieniającą obuwie na klatce schodowej przed drzwiami do jej mieszkania, lecz nie wynika z tego, aby powódka była przez kogoś zmuszona do takiego zachowania. Również świadek A. H., będąca funkcjonariuszem Policji, nie posiadała wiedzy o relacjach stron. Ostatni ze zgłoszonych przez powódkę świadków, M. G., podał, że powódka mówiła mu, iż „nie może się dogadać” z pozwanym i jego rodziną (protokół rozprawy z dnia 2 grudnia 2019 roku, 14 minuta) – M. G. nie był bezpośrednio obecny przy jakichkolwiek kontaktach i rozmowach stron, powtórzył jedynie informacje przekazane mu przez powódkę.

Zgłoszony przez powódkę w charakterze świadka B. W. zmarł przed terminem pierwszej rozprawy, co uniemożliwiło przeprowadzenie dowodu z jego zeznań.

Sąd odmówił wiarygodności dowodowi z przesłuchania powódki w zakresie dotyczącym kształtowania się relacji między powódką a pozwanym i jego rodziną oraz przyczyn i przebiegu konfliktu między stronami. Jak wynika z treści zeznań świadków J. M., J. P., M. M. (3), którzy byli bezpośrednio obecni przy spotkaniach i rozmowach stron, relacje te kształtowały się inaczej niż to przedstawiła powódka. W szczególności niewiarygodne są zeznania powódki co do tego, jakoby pozwany i jego żona obrażali powódkę, zabronili powódce korzystania z łazienki i kuchni, wyłączali dopływ energii elektrycznej do pokoju powódki, zmusili powódkę do oddawania mu renty (emerytury), zabrali wbrew jej woli dowód osobisty, zmuszali do chodzenia na spacer. W tym zakresie swoich własnych twierdzeń powódka nie poparła żadnymi innymi dowodami, natomiast twierdzenia te są sprzeczne z zeznaniami wyżej wymienionych świadków i treścią przesłuchania pozwanego. Powódka w szczególności nie wykazała prawdziwości swoich twierdzeń o tym, jakoby pozwany wbrew jej woli zabrał jej dowód osobisty, który następnie został odebrany powodowi przez funkcjonariuszy Policji w czerwcu 2018 roku. Z pisemnej informacji z K. w Ł. wynika, że w czerwcu 2018 roku pod adresem przy ul. (...) w Ł. nie były przeprowadzane żadne interwencje Policji (pismo k. 22).

Postanowieniem wydanym na ostatnim terminie rozprawy pominięto zgłoszony przez pozwanego dowód z opinii biegłego psychiatry (zgłoszony w punkcie 5 odpowiedzi na pozew) – dowód ten nie dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka zgłosiła w niniejszej sprawie roszczenie oparte na treści art. 913 §2 w związku z §1 k.c. Powódka zażądała w oparciu o wyżej przywołany przepis Kodeksu cywilnego rozwiązania umowy dożywocia zawartej przez nią z pozwanym 21 grudnia 2015 r. Powódka zarzuciła pozwanemu, że po zawarciu umowy dożywocia „rażąco i długotrwałe” ją nękał, w szczególności: zabronił korzystać z toalety w mieszkaniu, złośliwie otwierał okna, zakazywał używania światła po określonej godzinie, zabronił zmieniać buty w mieszkaniu, zmusił do oddawania emerytury, zabrał jej dowód osobisty, dostarczał powódce obiadów złej jakości.

Podstawową przesłanką rozwiązania umowy dożywocia jest, podobnie jak przy żądaniu zamiany świadczeń objętych prawem dożywocia na rentę, niewłaściwy układ stosunków uniemożliwiający bezpośrednią styczność stron (art. 913 §1 k.c.). Artykuł 913 § 2 k.c. zawiera jednak dodatkowe zastrzeżenie, zgodnie z którym rozwiązanie umowy może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych. Ocena, czy zachodzi wyjątkowość przewidziana w tym przepisie należy zawsze do sądu rozpoznającego sprawę o rozwiązanie dożywocia, który każdorazowo musi brać pod uwagę interesy obu stron.

Z treści art. 913 § 2 k.c. wynika w sposób jednoznaczny to, że rozwiązanie umowy dożywocia wymaga wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że zły stan relacji między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy dożywocia umożliwia zakwalifikowanie ocenę tego stanu jako wyjątkowego. Podzielić należy pogląd, zgodnie z którym podstawą uznania danego wypadku za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. nie jest samo negatywne nastawienie dożywotnika do drugiej strony stosunku prawnego dożywocia. Wypadek wyjątkowy ma bowiem miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli ze strony nabywcy nieruchomości, tj. drugiej strony umowy dożywocia (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 5 kwietnia 2018 roku, II CSK 665/17). Jeżeli przyczyna złego stanu stosunków leży wyłącznie lub w przeważającym stopniu po stronie dożywotnika, uwzględnienie jego roszczenia opartego na treści art. 913 § 2 k.c. oznaczałoby w istocie przyznanie mu uprawnienia do jednostronnego rozwiązania umowy w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego - także w sytuacji, w której zobowiązany jest gotowy wywiązywać się z nałożonych na niego umową obowiązków.

Stwierdzić wobec tego należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala na przyjęcie, że w latach 2016-2017 zaistniał między stronami konflikt, dotyczący utrzymywania przez powódkę higieny osobistej oraz porządku we wspólnie zajmowanym lokalu mieszkalnym – powódka nie chciała realizować dotyczących tych kwestii próśb i oczekiwań pozwanego i jego rodziny, mimo tego, że oczekiwania te należy uznać za obiektywnie uzasadnione. Powódka nie udowodniła tego, aby sposób formułowania wobec niej tych oczekiwań przez pozwanego i jego żonę był niewłaściwy, w szczególności obraźliwy dla powódki. Samej próśby o zmianę obuwia na wycieracze przed drzwiami wejściowymi do lokalu nie można uznać za działanie zmierzające do upokorzenia powódki, a jeżeli powódka się z tą prośbą nie zgadzała, to mogła i powinna uzgodnić z pozwanym inny sposób wspólnego dbania o czystość i porządek we wspólnie zajmowanym lokalu. Powódka nie udowodniła tego, że przyczyny konfliktu stron były inne niż wyżej wskazane, w szczególności, że konflikt wynikał z tego, że pozwany nie wywiązywał się z obowiązków mających podstawę w umowie dożywocia zawartej przez strony.

Zaznaczyć należy, że powódka nie wykazała tego, iż stopień natężenia nieporozumień między stronami w 2017 roku był taki, że jedynym wyjściem dla powódki było opuszczenie spornego obecnie lokalu. Brak jest w zebranych materiałach dowodowych podstaw do przyjęcia, że powódka była zmuszona – wprost lub pośrednio – przez zachowanie pozwanego i jego domowników do opuszczenia tego lokalu. Wręcz przeciwnie, z materiału dowodowego wynika, że powódka podjęła samodzielną decyzję o zamieszkaniu w lokalu B. W. i nie podjęła wcześniej żadnej próby uzgodnienia z pozwanym spornych kwestii. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że w 2017 roku zaistniał taki stan relacji między stronami, który – obiektywnie rzecz biorąc – uniemożliwił osobistą styczność stron, tj. zamieszkiwanie w tym samym lokalu. Nie każdy bowiem konflikt lub nieporozumienie między stronami oznacza zaistnienie stanu, o jakim mowa w art. 913 §1 k.c. W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę brak jest podstaw do przyjęcia, że na chwilę obecną relacje stron uniemożliwiają im wspólne zamieszkiwanie, chociaż niewątpliwie w takim przypadku konieczne byłoby uzgadnianie przez strony kwestii dotyczących utrzymania porządku i czystości we wspólnie zajmowanym lokalu.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że nie została w sprawie niniejszej spełniona także dodatkowa przesłanka z art. 913 §2 k.c. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przed 2016 rokiem powódka nie zarzucała

pozwanemu niewłaściwej realizacji obowiązków umownych, a relacje między stronami były co najmniej poprawne. O powyższym świadczy m.in. relacja pracownika socjalnego, którego powódka w 2015 roku zapewniała, że jest zadowolona ze wspólnego mieszkania z pozwanym. Brak jest podstaw do przyjęcia, że od 2015 roku pozwany w sposób istotny zmienił swój stosunek do powódek. Co więcej, z ustalonego powyżej stanu faktycznego wynika, iż to zachowanie powódki polegające na nienależytej dbałości o porządek w mieszkaniu i higienę osobistą musi zostać w okolicznościach niniejszej sprawy uznane za przyczynę zaistnienia konfliktu między stronami postępowania. Tym samym to powódka w sposób zawiniony wywołała obecnie istniejący zły stan stosunków między stronami. Nie zostało natomiast wykazane w sposób wiarygodny, aby pozwany „znęcał się” nad powódką czy też ją obrażał. W

Z tych względów brak jest podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., który uzasadniałby rozwiązanie umowy dożywocia na żądanie powódki. Dodać należy, że w zaistniałej obecnie sytuacji powódka nie jest pozbawiona środków ochrony prawnej, gdyż nadal przysługuje jej prawo wystąpienia z roszczeniem określonym w art. 913 § 1 k.c. (roszczenie takie nie zostało zgłoszone w sprawie niniejszej), przy czym zaznaczyć należy, że przewidziana w tym przepisie zamiana uprawnień dożywotnika na rentę pieniężną może dotyczyć jedynie niektórych uprawnień dożywotnika.

Mając na uwadze wyżej przytoczone argumenty, Sąd oddalił powództwo wytoczone w niniejszej sprawie.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu Sąd orzekł w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. z dnia 30 listopada 2018 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 18)) uwzględniając stawkę należnego podatku od towarów i usług w wysokości 23%. Sąd przyznał i nakazał wypłacić z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi adwokatowi B. P. kwotę 4 428 zł tytułem wynagrodzenia za udzieloną powódce pomoc prawną z urzędu.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową i osobistą powódki, tj. okoliczności, które uprzednio stanowiły podstawę zwolnienia powódki od kosztów sądowych (m.in. dochody nieprzekraczające kwoty 1000 zł, wiek powódki) na podstawie art. 102 k.p.c. należało odstąpić od obciążenia powódki kosztami procesu w stosunku do pozwanego, który jest stroną wygrywającą proces.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.